Ná Artykuł O Iezuitách,

Ziázdu Sedomierskiego/czytány w Wiślicy przed Krolem J. M. y Senatem/ y Szláchtą á Rycerstwem od Posłáńcow tegoż ziázdu/ trzynastego dniá Wrześniá/ Roku Páńskiego/ 1606.

Odpowiedź

X. Piotra Skargi Societatis Iesv, *Czyniona ná Kazániu, támże w Wiślicy, przed temiż stany, śiedmnastego dniá tegoż Mieśiącá y Roku, 18. Niedziele po Swiątkách.*

W Krakowie,

W Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká/ Roku Páńsk: 1606.

Beati estis cùm maledixerint vobis homines, & persecuti vos fuerint, & dixerint omne malum adversus vos, mentientes propter me. Gaudete & exultate, quoniam merces vestra copiosa est in cœlis. *Matth*: 5.

Beati eritis cùm vos oderint homines, & cùm separauerint vos, & exprobrauerint, & eiecerint nomen vestrum tanquam malum, propter Filium hominis. Gaudete in illa die & exultate: ecce enim merces vestra multa est in cœlo.

Ná Artykuł
O Iezuitách,

Ziázdu Sedomierſkiego, czytány w Wiślicy przed Krolem J. M. y Senatem, y Szláchtą, á Rycerſtwem, od Poſláńcow tegoż ziázdu, trzynaſtego dniá Wrześniá, roku Páńſkiego, 1606.

Odpowiedź

X. PIOTRA *SKARGI* Societatis IESV, *Czyniona ná kazániu, támże w Wiślicy, przed temiż ſtany, śiedmnaſtego dniá tegoż mieśiącá y roku, 18. Niedziele po Swiątkách.*

WE Srzodę przeszłą/ słyszeliśmy przed Krolem J. M. y Senatem/ y Szláchtą/ á Rycerstwem Korony tey/ iáwne y głośne czytánie/ postáńcow ziázdu Sedomierskiego. W ktorym włożony też iest ártykuł ná Jezuity: to iest/ ná nas ludźie zakonne Societatis IESV, y duchowne sługi Krolá

 J. M.

J. M. y wßytkiey tey Korony do zbáwienia / ácz naniżße / pomocniki / zdáwná porządnie y sławnie do tego Krolestwá wezwáne / osádzone / y práwy y przywileymi opátrzone / y duchownemi kościelnemi wolnościámi nádáne. A w tym to ártykule / bez pozwu / bez pytánia / bez przekonánia y dowodow / bez sądu żadnego / ná karánia nas / złoczyńcom / łotrom / y meżoboycom / y zbrodniom nie poczćiwym własne / potępiáią / y sromotnie z krolestwá wygániáią / y ná śmierć ktorą ciuilem zowią / zdawáią. My tu obecni będąc / y do Bogá y niewinności wzdycháiąc / á nie przelęknieniem ále záwstydzeniem strapieni: wołamy do Páná Bogá / áby odpuśćił tym ktorzy niewiedzą co czynią. A iednák się boiąc / ábyśmy zła sława / ktorey się y Apostoł s. strzedz nam
2. Cor: 8. każe / kogo od prawdy Bożey / ktorą roznosim / nie odrážili: o tę poćiechę ná ten czás / pokornie was słucháczow nászych prosim: ábyśmy co ná te pomowy odpowiedźieć ná tym kazániu mogli: gdyż się milczeć synom / o krzywdę mátki swey / ktora nas w duchu vrodźiłá / w ták iáwney y wielkiey doległości

głości iey/nie godźi. Wßák do kazánia też służy / oczyśćienie káznodźiey y náuki ich / wedle słow onych Páwłá świętego: *Pokim iest Apostołem y káznodźieią, vczcę posługę moię*: to iest/zelżyć iey nie dopuszczę. Bo zelżony náuczyćiel / pożytku duchownego słuchaczom swoim do sercá nie puszcza. y niechce tenże Apostoł / áby mu kto przygánial / nie tylo o iáki błąd w náuce/ále y o pochlebstwo/ y o łákomstwo / y o prozne sławy ludzkiey prágnienie. Służy do kazánia y obroná prawdy / ná ktorey pomoc dusz ludzkich záwiśłá: áby złym vdániem/ szkody w niey nie było. A zwłaszczá gdy się wielom krzywdá dźieie/ktorym sługi duchowne ich y oyce/łża/wypędzáia/ odźieráia / y zábiiáć chcą. Służy nákoniec do kazánia / odkrywánie chytrośći wilkow/gdy gospodarze do tego námawiáia: áby psy swoie od owiec odganiáli. Co wszytko ten ártykuł w sobie ma. Bo w nim káznodźieie Ewángeliey zelżeni są / y prawdá potwarzą záćmiona iest: y wielom się krzywdá dźieie/gdy im Oyce duchowne ich wymiatáia/á wilcy się ná dobre stroże owiec Bożych zmawiáią. Z słow ártykułu tego poznáć/ iż

Rom: 11.

1. Tess: 2.

 nam

nam cztery winy zádáią/ á śiedmią nas plag karzą.

Ná pierwßą winę.

Pierwßa winá tá ieſt: iż ſię w ſpráwy świeckie ná dworze K.I.M. y publiczne wdawamy.

Toćby był własny wyſtępek przećiw powołániu náßemu/ y zakonney profeſſyey náßey. Od świátáſmy vćiekli/ y onym pogárdźili: á záś ſię wrácáć do ſpraw iego mamy? Nie day Boże. śmierćby to byłá duchownych zabaw náßych/ ná ktorych z ſercá polegamy/ proßąc Páná Bogá/ ábyſmy ſię ná zad nie ogladáli/ zá pług ſię Boży viąwßy. Ludźie do wzgárdy świátá pobudzáć winniſmy: á ſámi w iego ſpráwách brodźić mamy? Nie przyßliſmy/ zá ſtrażą Boſką/ do ták złego ſumnienia y zápámiętánia łáſki Bożey/ ktora od świátá wyrwáni ieſteſmy. Ogladamy ſię y ná oſobliwe ná to piſáne reguły y konſtitucye náße/ ktore nam tego pilnie y pod karániem zákázuią.

Luc: 9.

Zakonna náßá Regułá táka ieſt.

Summar. Reg: 45.

Vt pleniùs poſſit Societas rebus ſpiritualibus, iuxta ſuum inſtitutum, vacare, quoad eius fieri poterit, à negociis ſæcularibus abſtineat, (qualia ſunt, teſtamentariorum vel executorum, vel procuratorum rerum ciuilium, aut id

genus officia) nec ea vllis precibus adducti obeunda suscipiant, vel in illis se occupari sinant.

Ná polſkie ták.

Aby zupełniey zakon náß wedle ſwego przedſięwzięcia duchowieńſtwem ſię iáko nawięcey może zábawiał: ſpraw ſię świeckich niechay ſtrzeże, (iákie ſą exekutorow około teſtámentow, ábo prokurácye rzeczy świeckich, y inne poſługi tákie:) áby ſię do nich żadną proſbą námawiáć nie dáli, áni ich ná ſię bráli, áni ſię iemi báwili. **Do tego ieſt y**

Canon congregationis Quintæ Generalis Societatis IESV Romæ. Canon 12

Vt ab omni ſpecie mali abſtineatur, & querelis, etiam ex falſis ſuſpicionibus prouenientibus, quoad fieri poterit, occuratur: præcipitur Noſtris omnibus in virtutæ ſanctæ obedientiæ, & ſub pœna inhabilitatis ad quæuis officia, & dignitates, ſeu prælationes, vocisq; tam actiuæ quàm paſſiuæ priuationis: ne quiſpiam publicis & ſæcularibus Principum negociis, quæ ad rationem ſtatus (vt vocant) pertinent, vlla ratione ſe immiſcere, nec etiam quantumuis per quoſcunq; requiſitus, aut rogatus eiuſmodi res politicas tractandi curam ſuſcipere audeat, vel præſumat. Idq; ſeriò commendatur ſuperioribus ne permittant, Noſtros iis rebus vllo modo implicari, & ſi quos ad eas propenſos

 animad-

animaduerterint, eos loco mutandos quamprimum procurent, si alicubi sit occasio vel periculum se eiusmodi implicationibus irretiendi.

Item.

Can: 11. Diligentissimè cauendum est, ne Nostri cum detrimento spiritualis boni, & religiosæ disciplinæ, sese in familiaritatem Principum insinuent: nec aliis negociis sæcularibus, licet rerum particularium, ad consanguineos, amicos, vel quosuis alios pertinentibus, occupentur, (nisi forte interdum iudicio superiorum charitas aliud suaderet) vt à negociis huiusmodi tanquam à nobis alienis abstinentes, intra Nostri instituti limites, proximos Nostros iuuare conemur. Quapropter congregatio accuratè commendat R. P. Generali, vt pro sua prudentia, ea remedia adhibeat, quæ Nostros iuuent, vt secundum Nostri instituti rationem cum Principibus viris agant, & in hoc errantes Nostros, præsertim si superiores sint, necnon & qui per negociationes & intercessiones externorum, aliquid à superioribus obtinere procurant, iis pœnis corrigat, quas ad delinquentium emendationem & aliorum exemplum, in Domino conuenire iudicauerit.

A ná Polſkie ták.

Chcąc ſię y tego ſtrzedz co ſię złym być zda, y vchodzić ſzemránia z fałſzywego domyſłu pochodzą-

chodzącego, ile może być zábiegáiąc temu: roſkázuie ſię náſzym wſzytkim, mocą świetego poſłuſzeńſtwá, y pod karániem nieſpoſobnośći ná wſzytkie vrzędy y przełożeńſtwá, y pod vtrátą głoſu ná wybieránie, y ná przyimowánie: áby żaden w świeckie y publiczne pánow ſpráwy, ktore do zwierzchnośći ábo iáko mowią ad rationem ſtatus *ſłużą, nie przymieſzywáli ſię żadną miárą, by go nabárziey w tym żądano y proſzono, á rzeczy polityckich przyimowáć ábo ie ſpráwowáć nie śmiał. Y poleca ſię to przełożonym, áby tego nie dopuſzczáli, á náſzym vpletáć ſię w tym nie dawáli. A ieſli ktore do tego ſkłonne vpátrzą, záraz im mieyſce niech odmienią, gdzieby iáki przyſtęp do tákiego ſię wdawánia záchodził.*

A drugi Kanon zátym ták mowi: *Pilnie bárzo ſtrzedz ſię potrzebá, áby ſię náſzy z vtrátą duchownych dobr y zakonney kárnośći, w towárzyſtwo Pánow nie wkradáli, áni ſię inemi świeckiemi ſpráwámi, choć powinnych y przyiaćioł y innych nie zábawiáli (chybáby to miłość zá dozwoleniem Stárſzych wyćiągáłá) od ſpraw tákich iáko nam nieprzyſtoynych vćiekáiąc. wedle náſzego przedſięwzięćia, y zámierzenia bliźnim náſzym pomoc daymy. y dla tego zebránie to, pilnie poleca W. Oycu Generałowi, áby wedle ſwey roſtropnośći śrzodki tá-*

 kie przy-

bie przykłádał, ktoremiby náßym pomoc ſię dáłá, ábyſię z Pány wedle náßego przedſięwzięćia obchodzili. A ktorzyby, á zwłáſzczá przełożeni, w tym błądzili, y te ktorzy przyczyn świeckich oſob do ſwoich Stárßych, chcąc co ſobie v nich ziednáć, ßukáią: áby ie ták karał, iákoby ná popráwę y przykład innych nalepiey być w Pánu Bogu rozumiał.] Poty náße przeſtrogi y kárności. Z ktorych poznáć/ iáko nam brzydkie być ma wdawánie ſię w poſługi nam nieprzyſtoyne.

Cożá przyczyny y powab mieć możem do wdawánia ſię w rzeczy świeckie v dworu? Podobno ſłużąc świátu/ iednamy ſobie beneficia/ y prelátury/ y biſkupſtwá / ábo dochody iákie pienieżne? Nie doználiśćie tego. ná ſukni y chlebie przeſtáiem / á w vboſtwie bez nagrody żadney/ dußom ludzkim ſłużyć prágniem. Nie mamy dla czego świátu ſłużyć/ ktorzy od świátá zapłáty nie bierzem / áni tego ßukamy/ co świát obiecuie ſługom ſwoim.

A ieſlibyſmy k woli ludziom y dla pożytkow cudzych w rzeczy świeckie wdáwáć ſię mieli: poßlibyſmy ná ßalonego/ ktory ßáty z ſiebie zdzieráiąc/ ná drugie ie miece / á ſam nági zoſtáie. Niech

vmárli

vmárli ſwoie vmárłe grzeba: á my ná- Luc:
ſládowánia ſwego Chryſtuſá pilnuymy/
á dla cudzych pożytkow/zbáwienia ſwe-
go y powołánia nie náruſzaymy. Niech
świetcy świeckich do pożytkow ſwych
vżywáia/á nas z duchownych zabaw nie
wſpedzáia.

Mogłoby ſie domyśláć / dla czego
te przygáne ná nas kłáda. Nie widza
nas w Rádzie Páńſkiey y Senacie: nie
widza nas ná ſadách / y ná świeckich v-
rzedách/kommiſſyách/y gránicách/y in-
nych: iákoż ſie tedy w rzeczy świeckie
wdáiem? podobno to dla tego mowia/
iż widza łáſkáwe oko ku nam Krolá
pobożnego: iż widza iż dlugdy z námi
rozmawia. y zátym mniemáia iedni/
iż z nim o świeckich ſpráwách y wákán-
cyách namowy czynimy. á drugdy z te-
go rozumieia/iż wiele im vprośić możem.
y biegáia zá námi drugdy / wdawáiac
nas w tákie ſwoie ſpráwy/z ktorychby o-
ni pożytek / á my przymowke y ohyde / y
ßkode duchowieńſtwá ſwego / bráćby-
ſmy mogli.

Trzy prawdy około tego wyznáć ſie
máia. Ta iedná: Iż Krolewſkie nabo-
żeńſtwo wynika na poważenie ſług ſwo-
ich ou-

ich duchownych: tego w nim gánić nikt
Bogá y kápláńſka doſtoynosć znáiący
nie może. Lecz tego miłośćiwego oká ie-
go ná nas/ ná zbáwienie onego ſámego/
dla ktoreg wezwáni do dworu ieſteſmy/
vżywamy: y ná duchowne rády y przе-
ſtrogi / ktorych y Krolom potrzebá / o-
brácamy: áby wedle Bogá / y praw / y
ſpráwiedliwośći/ páńſtwo ſpráwowáł.
Do tákiego vpominánia kroleſtwu wßy-
tkiemu pożytecznego / nie mielibyſmy
przyſtępu w nieláſce iego będąc/y nieby-
2. Reg: 7. & 12. & 24. ſmy zbudowáć nie mogli. Wiele Ná-
thán y Gád Prorocy v Dawidá ſpráwo-
wáli/ku napráwie duße iego/y poćiechy
wßytkiego kroleſtwá iego/gdy go do łá-
ſki Bożey/z ktorey mądrość ná rządy do-
brze wynika / y ßczęśćie ná wßytko krole-
ſtwo ſpada / przypráwowáli. Zá tákie
kápłany przy Krolách/mogłáby záwżdy
wßytká Koroná P. Bogu dźiękowáć.
W świeckie polityczne ſpráwy my ſie z
Krolem J.M. nie wdawamy: bo to nie
náß rozum/áni ſię tego vczym. Zámyſły
o zbáwieniu ſwoim y ludzkim / y o náby-
wániu duchownych ſkárbow / to náße
rzemięſło. y mowim z Pánem ſwym te-
mu/ktoby nas do polityckich y publicz-
nych

nych spraw wyciągał: Quis me constituit Luc: 12.
iudicem & diuisorem inter vos? Nie siedzim
ná sądách/áni gránicách/áni ná Káncel-
láryách: Daycie nam pokoy.

A to druga prawdá: iż drudzy rozu-
mieiąc o łásce Páńskiey ku nam / wdáią
nas w przyczyny y prośby do Krolá
J. M. o wákáncye y pożytki swoie. do
ktorych ták iest zápálczywe vbieganie /
iżby się drudzy y piecuchom y mástále-
rzom Krolewskim kłániáli/by tám o po-
mocy swey poczuli. Zámykáć się przed
niemi trudno / y grubo ie przyimowáć
nie przystoyno. Jednák niech sámi po-
wiedzą/iáko ie odpráwuiem. Jam kilá-
kroć y ná kazániach tę odpráwę ich opo-
wiádał. nie kłámam przed Bogiem/y ći
co słyszeli wyświádczyć mi mogą / iżem
mowił/y ieszcze mowić będę: Nie chodź-
ćie do nas o wákáncye y pożytki swoie.
Maćie vrzędy / Káncelláryę / Sekretá-
rze; ná spowiedź do nas y duchowne po-
rády y poćiechy przychodźćie. Mysmy
się vbostwu oddáli: á iáko was bogáte-
mi czynić mamy? My rádzim káżdemu/
choć nie słowy/ále przykłádem/to cosmy
sámi vczynili: á iákoż przećiw stanowi
swemu/popycháć was ná bogáctwá/kto

re są

1. Tim: 6. re ſą śidłámi duſz ludzkich / możem? y ſwoim fundatorom niceſmy nigdy nie ziednáli / y mowićbyſmy im mogli: Nie dla świeckiey odpłáty nádáliśćie żywność ſługom Bożym. w niebie iey pátrzćie / y ſtámtąd iey czekayćie: od nas modlitwy / y ś. ofiáry / y wdźięczność nabożną odnośćie. Co nam z tego zá pożytek gdybyſmy ludźiom świeckie rzeczy iednáli / á ſwoim własnym duchownym zá báwom ſzkodę czynili? Izali vpominki y corruptię bierzem / ábo bráć ie możem? Izali nie widźim / iż iednemu ziednawſzy co / ieſlibyſmy mogli / dźieśiąći gniew ná ſię / ktorzy o toż prośili / obrácamy? Nie ieſteſmy tákiemi głupcy / ábyſmy bez potrzeby obráżáć y odráżáć od śiebie ſercá ludzkie mieli. y w tych ktorymby ſię co iednáło / wdźięczność ſię nie záwżdy naydźie. A ná coż ták ſzáleć? Nie day Boże.

Kto trzećia prawdá / iżbyſmy dżigdy rádźi dla śierot / wdow / zubożáłych / vtrapionych / vkrzywdzonych / vſzkodzonych / onego Prorockiego przywileiu záżywáli / y do nich z Heliżeuſzem płácząc

4. Reg: 4. nád nędzą ich / mowili: Mogelić co pomoc ábo v Krolá / ábo v Hetmáná / rad z

ochotą

ochota vczynie. A ktoby nam o to łáiał?
A iednák y rzadko y z boiáźnią to czy-
niem / ná tákie śię wzgorßenia y zazdro-
śći y przymowki ogladáiac. Ja ná śię
powiem / iżem wiele iáłmużn ná tákie v
Krolá J. M. Páná mego vprośił / y dźi-
wney hoynośći iego y skłonnośći ná mi-
łośierdźie / doznałem y doznawam. Karz
ćieß mie o to y wyświecaycie od dwo-
ru. Náßy dworscy / ßkodliwem o nas
mniemániem nápoieni są. Mniemáią
áby Pan dźiećiećiem był / á wßytko czy-
nić miał o co proßą. A gdy śię wy-
mawiamy á nie prośim / iedni śię gnie-
wáią / á drudzy rozumieią żeśmy im prze-
ßkodźili. Ale wolim ich gniew á prędkie
w nim vpámiętánie / á niechay nas w te
świeckie spráwy nie wdáią / á pokoiu
nam zakonnego nie psuią.

Dowieść ná mie nic mogą / ábych co ko-
mu vprośił : bo śię zá ták v Krolá J. M.
Páná mego / wdźięczneg y vdátnego nie
mam / ánim iest / áni być chcę. Jeden ie-
dnák ná śię grzech powiem : Woźnicy
Krolá J. M. ktory mie kilánaśćie lat
woźi / y zemną śię v dworu sstárzał / á ni-
gdy mie nie przewroćił / vprośiłem wiel-
ką wákáncyą w Zupách / großy 20. ná ty-
dźień /

dzień/áby w stárośći głodem nie vmárł. Jeslim tym zgrzeszył / proszę odpuszczenia. O moi Pánowie/z zazdrośći ábo z heretyckiey waśni to ná nas kłádźiećie: ábyśmy śię w rzeczy y w rzady świeckie wdawáli. dowieść nigdy tego nie będźiećie mogli. á prędzeyby zgubá nászego zakonu nie przyśpiałá / y nászey profesśyey záprzećbyśmy śię (co nie day Boże) muśieli: gdybyśmy ná świeckich zabáwách/ iáko ná myćie Mátthewsz śiedźieli / y w nie śię wdawáli / y dawnobyśmy iuż w pogárdzeniu v dworu zostáli.

2. Druga winá. DRVGĄ nam winę dáią / iż ná kazániach nászych perswáduiem absolutum dominium. Ja ná kazániu przeszłego Seymu tegom słowá w vśćiech nie miał: y nie pomnię ábych go kiedy vżywał: álem często chwalił Monárchią/to iest Jedynowładztwo. Chwalę też y bárzo chwalę/y teraz chwalić nie przestáię/absolutum dominium: ále w sámym tylo Pánu Bogu/ktory sam w rządźie swym pobłądźić nie może/á rády y práwá ná okolenie mocy swey nie potrzebuie. A Monárchią też/ iáką ma Kośćioł ś. Kátholicki/nie mniey wychwalam: iż w niey nalepszy rząd iest/y spráwowánie ludu y krolestw

szczęśliwsze

ſcześliwſze/niżli w Aryſtokrácyey y Dymokrácyey/iáko Theologowie y Doktorowie náuczáią. Lecz iż do Monárchiey trudno náleść człowieká w dobroći bespiecznego/ y w rozumie niemylnego / y bez boiáźni odmiány iego ná tyráńſtwo: pożytecznieyſzy ieſt rząd/zmieſzány z tych trzech do rządzenia ſpoſobow. áby Monárchia obtoczona byłá y Aryſtokrácya y Dymokrácya: á Pan rádą y práwem okreſzony był / żeby moc iego z brzegow nie wylewáłá / á w rządźie nie błądźił / y tyránnem nie zoſtawał. To moiá byłá y ieſt náuká/ktora ſie z Theologiey y z Doktorow ś. bierze. nie wſtydzę ſie iey/y żadnego ſie przećiwniká y wykretáczá ſłow moich nie boie. O czym mowić ná Seymowych kazániach ſtad mi przychodźiło: gdym z żáłoscia ſerdeczna/z miłośći ku oyczyznie/z innemi bácznemi á pokornemi/ná rozerwánie Seymow pátrzył: dla tego / iż Dymokrácya ſámá wſzytko pſuie: á kilká poſłow/ to co madrze y pożytecznie vrádzono/ rozerwáć/ ná ſzkodę y vpadek wſzytkiego kroleſtwá / może. czym zgubá náſzá / oto iuż we drzwiách náſtępuie. vbroń iey Boże.

Tákie kazánia w polityke ſie nie wdawáia/

dawáią / ále ludźie przestrzegáiąc / y od wielkich grzechow / od niezgody / od ſedycyi / od zguby oyczyzny odwodząc / politykę do Theologiey náćiągáią. ktora ſámá ieſt nawyżſza miſtrzynia wſzytkich profeſsiy y náuk. bo naprzednieyſza oná ſámá odpráwuie robotę / do zbáwienia y ſzczęśćia wiecznego prowádząc / ktoremu wſzytkie polityki / y ine náuki ſłużyć máią. Ma ſwoię zabáwę ćieślá / ktory drzewo ná dom gotuie / y w nie ſię inny rzemieśnik nie wdawa: ma ſwoię ślosarz / ktory zamki y zawiáſy do drzwi robi: y mularz ktory kominy muruie / y gárncarz ktory piece ſtáwi: ále tych wſzytkich budowniczy dogląda / áby táki dom ſtánął / iáko go on pirwey w głowie ſwey poſtáwił. Theolog y káznodźieiá może náucząc o woynách / o práwách / o rządách / o ſądách / o kontráktách / o policiey / o œkonomiey / o Seymách / o rádách ludzkich / o kupiectwách y zyſkách ɀc. tyle ile do czći Bożey y zbáwienia ludzkiego potrzebá. A w piſmie ś. v Moyzeſzá y Prorokow o tym náuk pełno / tákże v Theologow y Summiſtow. bo co iedno ludźie ná świećie czynią / y rozumieią / wſzytko ten koniec ma mieć: ábyſmy kroleſtwá

leſtwá wiecznego / ná ktorym ſie Theolog báwi / doſtawáli / á przeſzkody do niego odganiali. Sam żołnierz wedzidłá y vzdy / y siodlánie robi: ále roſkázuie iákie ma być / áby ſie ná koniá / y dobrá iezdá iego przydáło. Káznodzieiá y kśiądz mieczá w reke nie bierze: ále náucza / iáko im ſłuſznie y zbáwiennie / y wedle Bogá y ſpráwiedliwośći władnąć vrzedy máią. Przeto niech nam nie przygániáią / gdy o Monárchiách / y rządách / y polityká ch / z rzeczy y potrzeby zbáwienney / ná kazániu náuczamy.

Jam Krolowi J. M. nigdy Monárchiey absoluti dominij nie przyczytał / y pochlebſtwá wſzelákiego ſtrzegłem ſie záwzdy. Geſte mu y czeſte y iáwne vpominánia czynie: áby rády mądrych záżywał / ſwoiemu rozumowi y ſkłonnośćiom nie dufał: áby Senat prześwietny w ſwey powadze miał: y ſtan Rycerſki / práwy y wolnośćiámi nádány / w ſwoich prerogátywách zátrzymawał / y wedle Bogá y ſpráwiedliwośći pánowął. Kto ináczey ná mie mowi: niech wyſtąpi. Ja mam wſzytkiey Korony po ſobie świádectwá / y iáwna á nie pokątna náuká ieſt moiá / ktora iáko y ſámego náſzego Páná

 Jezu

Jezu Chrystá spotwarzyć mogą / ále dowieść fałszu w niey / y nieprzystoynośći iákiey/nie mogą.

*P*OTRZECIE nam zádáią: *Jż ná tychże kazániach, wolność, y porządki Rzeczypospolitey gániem.* Wolnośći świetey / y wyzwolenia od tyráństwá wszelákiego dusznego y ćielesnego / obcego/y domowego/nigdym nie gánił: ále swawola/ nieposłuszeństwo / wszeteczność / niekárność / przewłoczna spráwiedliwość / dla ktorey tákie mężoboystwá / naiazdy domow Szláchecki ch/y ine wielkie grzechy y złośći powstáią/y wyuzdána śmiáłość pánuie : tem záwżdy gánił / y gánić nieprzestánę/pokim káznodźieią wászym/ á poki milczeć mi Pan Bog przez stárśze nie każe/á słábość stárośći dopuśći. Gániłem też y gánię práwá tey Korony niektore złe y niespráwiedliwe / wołáiąc z
Isa: 10. Prorokiem: *Biádá tym ktorzy stáwią y piszą práwá niespráwiedliwe.* Bo złe práwo gorsze iest niżli tyran / ktorego wżdy moc śmierćią vstáie. lecz złe práwo záwżdy nád ludźmi tyránnizuie / y káżdego długo vćiska.

Ktore to są ták niespráwiedliwe práwá/máło nie ná káżdym Seymie przypominam/

minam / y o popráwe y wyrzucenie ich / dla wielkiey obrázy Páná Bogá sámego / y vćisku ludzkiegó / y przyßłey pomsty Boskiey / rádze. y sámi iuż / áby byłá korrektura iurium, czesto zámyślaćie. O co nigdyśćie sie nie gniewáli / ábo troche poßemrawßy / prawdzieśćie vstepowáli. Iuż to pietnaśćie Seymow zá pánowánia ßczesliwego Páná y Krolá náßego odpráwiło sie. Ná káżdym byłem postem (ále nie ziednego powiátu) tożem mowił / y przekłádał: á tákich ná sie iezykow / y tákiego karánia y ßemránia niektorych nie odniozłem / iáko ná tym ostátnim Seymie. Wßyscyśćie przyimowáli y dziekowáli / co sie z Bogá y życzliwośći ku oyczyznie / y z miłośći ku wam mowiło: okrom heretykow. W kimże teraz odmiáná? Iam sie w prawdzie zstárzał: álem z łáski Bożey zmysłow nie vtráćił / ánim od rozumu odpadł. Stárym siły ćielesney vbywa: ále rozumney przybywa. W tym rzemieśle káznodzieyskim czterdzieśći lat y cztery robiąc / co dzień sie wżdy przyuczam / ábych y duchá Prorockiego / y miłośći á gorącośći Apostolskiey w kazániu przymnażał / y w słowiech ostrożnośći y rostropnośći wiet-

 ßey ná-

Ephes: 6. ßey nábywał: prosząc z Páwłem świętym w goracości sercá mego / ábych ták mowił iáko potrzebá do czći Bożey / y napráwy ludzkiego zbáwienia. Ja w prostocie swey stoię/ y stylum kazania swego / y wolności Apostolskiey y kapłáńskiey/ w mowieniu dochowywam. W kimże odmiáná : w ludziech podobno/ ktorzy ná tym ostátnim Seymie byli/ y w heretykách/ y w niektorych Kátholikách zná czny niestátek nástapił. Wniemam z tego / iż gdy Máiestat Krolewski niektorzy z heretykow zwłaszcza bluźnić / y ná moc od Bogá postáwiona powstáwáć/ y sedycye czynić poczeli : á my ná kazániach gánić to / y náuce Boskiey y Apostolskiey dosyć czynić musieliśmy: ná nas sie też tácy ludźie burzyć poczeli. By wżdy ták słowá náße iáko sie mowia roznosiłi : mnieyby żáłości było. Ale gdy w kłamstwie iáwnym odmieniáia/ przyczyniáia/ potwarzáia/ kogo to nie zábolli? W Krákowie w dźień S. Janá roku tego/ ná wyrodki/ ktorzy oycowskiemi dobremi ßládámi nie ida / przymowkem

Matt: 12. Marc: 8. czynił: iż wedle słow Chrystusá Páná náßego adulteri sa : to iest / iákoby z innych oycow duchownym sposobem vrodzeni.

Bo nigdy

ko nigdy ták ci Polacy stárzy swoich Krolow nie tráktowáli. Oni z tego słowá po wszey Koronie rozsławili / iżem wszytki bekártámi názwał. A ia więtszey nád Páná mego modestiey mieć nie mogę / ktory tákie tym słowem záwstydził. Co y Iákub ś. vczynił / wszytkich adulterizowiąc. Tákże tu w Wiślicy / po kilákroć vpominałem / ábyśćie się heretykom do żadney niezbożnośći przyzwoleniem iákim / ná to co iest przećiw Bogu / y Kośćiołowi / y spráwiedliwośći / boiáźnią ich / przywodźić nie dáli. A żebyśćie ie rozumem / łáskáwośćią / y ćierpliwośćią / áby do krwie / vchoway Boże / nigdy nie przychodźiło / vchodźili: Oni wielkim kłamstwem rozniesli / ná ziezdźie tymże Sędomierskim / y po niektorych powiátách / iż ia ná krew rádzę / y zábiiáć y bitwy bráterskie zwodźić każę. O iáko niewstydliwe zmyślánia y mátánia y ohydá kazań y słowá Bożego / y spotwarzenie niewinnego stárcá. Doználiśmy w tych kilká lat wielką w ludźiech odmiánę y skłonność sromotną do kłámánia y zmyślánia / lekkomiernośći / y wszelákiey nievprzeymośći y niestátku. Boże przywiedź nas do pokuty. Iaco: 4

 Poczwa-

 POCZWARTE nam żądáią: *Iż Ie-
zuitowie tumulty czynią, y do ſedyciy ludzie
pobudzáią.* Ná to dowodow prágniem:
gdźie/kiedy/ y iáko te tumulty y ſedi-
cye podnośim: Prozne słowá/ ſzczera
pomowá/ ábo po proſtu potwarz. Tu-
multámi podobno zowią zburzenie kilá
ich zborow/á zwłaſzczá tego roku w Po-
znániu. Ná co nigdy Jezuitowie nie
rádźili/ áni pobudzáli/ y słowá iednego
ná kazániu y w ſzkołách do tego nie przy-
kłádáli. y owſzem ſtudentom ſwoim/pil-
nie y pod karániem zákázowáli záwżdy/
y zákázuią tákiego wſzeteczeńſtwá. Stá-
ráli ſię z wielką pilnośćią Zborownicy/
áby czego tákiego ná nas dowieść vrzę-
downie mogli: ále y żadnego ſtudentá
náſzego w tym przekonáć/ nie było po-
dobno.

O ſedicye ná nas ábyſmy ie czynili/
więtſza ieſt y ſrożſza przymowká. Wie-
my iż ſedicya ieſt/ ſzemránia/ zmowy/
ſprzyśiężenia/ y powſtánia ná vrząd od
Bogá poſtáwiony/ y ná Krole y Pány
práwnie y vrzędownie ná zwierzchnośći
Bożey oſádzone: iáko Piſmo mowi o
Chore/ Dátán/ y Abiron: iż vczynili ſe-
Num: 16. dicyą/ y byli ſediciosi, bo ná Moyżeſzá v-
rzędniká

rzednikā ſwego/od Bogá dánego/pow-
ſtáli/y nań lud pobuřzyli. Wielki to
grzech/y nowa plaga od Bogá/to ieſt
zápádnieniem ziemie pokarány. My ná Rom: 13.
kazániach y wſzedzie vrzędy czćim/y nie 1. Petr: 2.
tylo Boſka y Apoſtolſka/ále y reguły Reg: Cō-
ſwoiey vſtáwe pełnim. w ktorey nam ká- cionato-
znodzieiom roſkázuią: ábyſmy ludzie do rum 10. & 12.
vczczenia vrzędow Bożych y poſłuſzeń-
ſtwá wiedli/y vpomináli. y nikt dowieść
tego nigdy ná nas nie może/ábyſmy co
przećiw vrzędom y máieſtatowi mowili
y czynili: y owſzem y przymáwiáć ná ká-
zániu pánom miánowićie nam zákázu-
ią/y tego nas B. Ignácius náſz Pátry-
árchá náuczył. O niebożęta/ktorzyśćie
ten grzech wielki ná nas nápiſáli/ o-
tworzćie ná ſię oczy ſwe. Nie ſedicyámi
rzeczy náchylone wſpieráć ſię máią: gdźie
nie rády mądre y dobre/ále wrzaſki y mie-
ſzáne głoſy/ludzi vprzeymych/proſtych/
prędko wiernych/y nieoſtrożnych/dekre-
tá y wyroki czynią: á dwá ábo trzey ná-
dymácze/co chcą/y iáko chcą/ták ie piſzą.

SIedm srogich plag ćięſzkich y ſromotnych ná nas kłádą / y ſkázuią. Niż ná káżdą odpowiem: ſpytam ich o kilá rzeczy / z rozumem y wſzytką ſpráwiedliwośćią w tym karániu walczące: iáko ſię w nich poczuć nie mogli?Ná-
1. przod: Iáko tych karzą / o ktorych ſądu / áni wypytánia / áni dowodu żadnego nie mieli? y Pogánie Rzymſcy tákim ſię grzechem brzydźili. Ieden mowi w Dźie-
Acto: 25. iách Apoſtolſkich około ś. Páwłá / Feſtus ſtároſtá: Non eſt Romanis conſuetudo, damnare aliquem hominem, priuſquam qui accuſatur præſentes habeat accuſatores, locumq; defendendi accipiat, ad abluenda crimina. Ná Polſkie ták: *Nie máią tego zwyczáiu Rzymiánie, áby potępiáć kogo mieli (ná karánie) ążby obwiniony miał obecne obżáłowniki, y miał czás do oczyśćienia ſię z grzechow zádánych náznáczony.*] Ieſli v Pogan bácznych tey krzywdy nie było: á iáko ſię v Chrześćian náydowáć ma? A ták to ma być po Zydowſku: zábiy / zábiy. Słuchaymy wżdy pierwey / iákie nań ſą dowody / y iáko ſię ſpráwi o to co mu zádáią. By

ia. By y sámego dyabłá obwiniono: tedy iednák pytáia o dowody náń? Wołáia: vkrzyżuy. á Piłat mowi: o co? co złego vczynił? dowodźćie náń. Wstydźmy śię wżdy tego pogáństwá.

A temu spytam / iáko śię oni ná absolutum dominium, ktore śię pospolićie w tyráństwo obraca / y bez práwá / bez sądu zábiia / mowiąc: sic volo, sic iubeo: wzdrygáia / áby go nigdy nie było: á Krolá J. M. do niego wiodą: gdy bez sądu y práwá y dowodow / ták srogo nas karáć każą? O wolność śię zástáwiáią / á sámi ná sobie rowne / niewolą kładą. A ktora więtsza niewola być może / iáko iurisdicyę / práwá / przywileie / duchownym y zakonnym łamáć / y one bez sądu potępiáć? 2.

Jeszcze spytam: czemu w grzechách person nie miánuią / á w obec ná wszytkie karánie kładą? Jezuitowie / práwi / ná swoich kazániach / absolutum dominium perswáduią / y w rzeczy śię świeckie wdáią. etc. Nie wszyscy wżdy każą: nie wszyscy ták ná kazániu / iáko mienią / błądzą: nie wszyscy przy dworze mieszkáią: á iákoż ná wszytkie ten sromotny wyrok wychodźić ma / ná teráźnieysze y ná przyszłe? 3.

Miáno-

Miánowáćby kto zgrzeszył / á tego káráć : á ná niewinne cudzych grzechow nie kłáść. Jesli X. Piotr przewinił: niech sam pokutuie / á dla niego swieći y niewinni bráćia niech nie ćierpia. Izali sie chca iádowitośći rownáć Ámánowey : ktory ná zgubie iednego Márdocheuszá nie przestáiac / wszytek narod iego wygubić chćiał ?
Ester 3.

4. A tobych rad wiedźiał/dla czego táka nierownosć w swym wyroku máia : iż wietsze iest karánie niżli przewinienie. Gdy sie w czym káznodźieiá iáko człowiek potknie: nie karza go/ iedno popráwa ná drugim kazániu / słowo za słowo. A gdyby vporny był: milczeć mu każa/ y káthedre odeymuia. A tu czemu go bez vpomnienia Biskupiego y stárszych od dworu sromotnie wymiátáia ? A nie tylko iednego sámego/ále y inne tegoż zakonu. Czemu onemu sámemu rewokowáć ábo milczeć nie każa ? Znáć iż przyczyny nie mász : boby w nie Biskupi y stárszy weyźrzeli.

5. Nákoniec/iáko sie skwápić smieli/ná ludźie v wszytkich pobożnych Kátholikow / w żadney nieprawośći y wystepku niepodeyźrzáne : ktorzy żywotem y náu-

ka y

ką y vsługowániem duchownym z vprzeymego sercá / y bez żadnego swego pożytku / wszytkim do dobrego zbáwiennego pomoc iáką mogą czynią / y prácą y zdrowie swoie ná pociechę bliźnich wylewáią: Jáko się ták śmiele rzucili ná zakon po wszem świećie wsławiony / y męczeńską krwią od Páná Bogá vczczony / y dźiwną obroną iego z wielkich prześládowánia wyrwány y záchowány / y cudownie rozszerzony: ktory od tyle Papieżow vtwierdzony y pochwalony / od wielkiego y powszechnego Concylium Trydentskiego vczczony / ktory v Krolow y Pánow Kátholickich w poważeniu iest: ktory iedne rękę vsługowánia swego / w rozmnożeniu wiáry świętey y cnot Chrześćiáńskich y zbáwienia dusz ludzkich ná krolestwá stárowiádome: á drugą ná wszytkie Indye wschodne y záchodne y puldniowe rośćiągnął: Izali to co Pan Bog szczepił / oni wykorzenić mogą: Niewiem iákiego w tym baczenia y śmiáłości záżywáią / y ná tákie się y sromotne wzgárdy y wygániánia zakonu tego skwapiáią.

Pierwsze

Pierwſze karánie ná nas kłádą:

Wyrzucenie ſromotne od dworu Królá I. M.

Ná odpráwę vczćiwą od dworu/ z dobrą ſławą y zbudowániem bliźnich / bez podeyźrzenia grzechu iákiego / ná ktory z łáſki Bożey nie ſłużym / bárzo rádźi zezwalamy. Napierwey nas on mądry y przeſławny Krol Stephan ná poſługi duchowne ſwoie / y dworu ſwego / przyzwał: y záchowánie náſze / fundácyą ſześći Collegia náſzego zakonu wyświádczył: y do ſámey śmierći poſług náſzych duchownych vżywáć nie przeſtał. Zá iego pánowánia náſzy do Szwecyey ná kupiectwo duſz ludzkich/od mátki świętey pámięći dźiśieyſzego Páná náſzego M. przyzwáni / záplynęli. Jeſzcze w dźiećińſtwie y młodziuchny będąc y doraſtáiąc/ zámiłował ſługi ſwe krolewic Szwedzki. Czego mu y Krol oćiec iego/ choć inſzey religiey / nie gánił / y ſam Jezuity rad widźiał/y vczćił iáko ſługi Boże. A gdy ſyná tego iego wſadźił Pan Bog ná kroleſtwo Polſkie: oddaláć nas od ſiebie Krol J. M. y zroſtey z láty ku nam chęći/ſkłádáć niechćiał. Kto J. K. M. káznodźieie obiera/y ſpowiedniki: niech

ná ſię

ná sie sam wspomni / iesli tákie práwo znieść ná sobie może. Dźieciom to tylo niedorosłym czynią / poki rozsądku nie máią.

Mieszkamy v dworu iż nam kazano / nie obieráliśmy sobie nigdy mieyscá tego: iedno gdźie nas postáwiło swiete posłuszeństwo / tám stoiem: iáko żolnierze / choć y tám gdźie gesta strzelbá biie: poki nam postąpić nie każą. Niech iedno skinienie stárszego y Krolá J. M. bedźie: obaczy káżdy z iáką sie ochotą do komorki porwiemy / y strawnego / y odwozu nie prosząc / wszytkiego rádźi odbieżymy. Ja temu ktory mi te nowine przyniesie / y sukniá / bedźieli moiá / z siebie dáruie. Abo my ná iákie dochody y wákancye straż dworską trzymamy? ábo nam smákuią swieckie zamieszki / y kłopoty / nábiegánia / y niepokoie / y powłoczenia / stárym zwłaszczá / ktorych ná pracey / iáko woły ná robocie w iarzmie domarzáią? A choć Jezuitowie vstąpią od posług Krolá J. M. inni / izali w tákichże zazdrościach y szemrániu nie bedą? Rzućićie sie y ná inne tákie / ábo zakonne / ábo kápłany swieckie / ktorzy day Boże / áby wietszą wam pociechę czynili. My sie tym z serca vspo-

cá vſpokoim/ á do dworu nie pomyślim.

Wtore karánie. *Cudzoziemce tey reguły, przed wyśćiem 12. Niedziel, wygnáć, y vrzędy, ieśli ich nie wypędzą, tyśiącem grzywien káráć.*] To ćięſzko/ y nie ſłuſzno. Żaden zakon w Polſzcze ſie nie vrodził: wſzytki ktore mamy/ z dáru Bożego od cudzoziemcow do kroleſtwá przyzwánych/ ſzczepione ſą. y ſáme Biſkupſtwá / ktore ná przodku wiáry Polaká żadnego nie miáły / poki narod náſz ná tákie vrzędy nie doroſł. Szczep polewáią áż ſie dobrze wkorzeni: á potym gdy wzroście / przeſtáią. Niech iedno ieſzcze w duchu Societatis zakonu náſzego podrośćiem: máło nam będźie poſtronnych potrzebá. Acz zakon náſz y ná tym ieſt od P. Bogá obdárzony / iż ſie miłośćią vprzeymą ze wſzytkiemi iezykámi y narody wiąże / á zgodę wielką z niemi záchowuie. Ci ktore nam z Włoch/ ábo z Hiſzpániey/ ábo z Niemiec poſyłáią: nie idą ná roſkoſzy/ áni prożnowánie / áni pieniędzy nabywánie: ale z miłośći ku bliźnim/ á mocą poſłuſzeńſtwá tu przyſzedſzy / roboty nam pomagáią / w Lekcyách Theologiey / Philozophiey/ y inych náukách/ ktoremi

młodź

młodź Polſka w Bogu y w cnotách Chrze-
ściáńſkich nápawamy. y prácuia pilno/
y wiele ich ná tey robocie ſtárganych po-
márło. Pieknie byſmy im płácili/ byſmy
ie wygániáć z ſromota mieli. O iákoby
to była dźika niewdźieczność? Do Aká-
demiey Krákowſkiey/ zá moiey pámieci/
Biſkupi Krákowſcy Włochow y Hiſzpa-
now/ dla náuki rozśiewánia przyzywáli/
y tyśiacmi im ná rok mytá poſtepowáli:
A náßym co dáiećie? wiele was koßtuia?
tyle ile woł y koń. á pewnie z onemi w
náuce zrownáia/ á w pobożnośći podo-
bno ie przechodza/ ludźie cni y świeći/
ktorych ſie námiłowáć dla ich cnoty y
checi ku náßemu narodowi/ y poſłußeń-
ſtwá drugdy ćießkiego/ nie możem!

Tego czáſu/ przed kilkiem lat/ dwá
zakony nowo ſa z cudzoźiemcow wpro-
wádzone do Polſki: Kámáldulſki puſtel-
niczy/ y Kármelitáńſki boſſy: á kto te-
mu przygánia? y owßem dźiekuiem do-
brodźieiom ich/ y náßym/ iż nam pátro-
now v Páná Bogá/ y towárzyſtwá świe-
tego do duchowieńſtwá y pomocy Ko-
rony tey/ przyczynili. A ná náße z obcych
ſtron ták nálegaćie/ iż y do wyganiánia

ich serce swoie skłonić śmiećie: wiedząc iż ná robóćie tylo szkolney synow wászych w Kollegiách śiedzą/ ábo rządzenia zakonnego pilnuią. Ná niektore sie násze postronne domyśláią/ iákoby narodowi násemu nie życzliwi / w iákie sie tráktaty około krolestwá wdawáli. To wielka omyłká / żadnym świádectwem áni podobieństwem nie wspártá. Máią oni tráktaty o tym/ áby nas dobremi zakonniki czynili/ ná posługi dusz ludzkich y ćwiczenie młodźi. Ná ktorey pracey y zdrowia zbywáią/y nic zá to nie odnoszą.

Ludouicus Masellus. Jeden y płaszcz w Polszcze dány/ z Rzymu do Polski odesłał. Przebráne ludźie do nas miłośnik wielki Polakow/ Generał nász posyła / z ktorych mamy poćiechy/ y w náukách/ y przykłádách pożytki drogie. Raz w rok tylo Prowincyałowie nászy cudzoźiemcy/ Krolowi sie J. M. ná cząi oddánia/ vkázuią: á tego o co w podeyźrzeniu są/ áni myślą. A ini/ktore mamy postronne/ ábo nigdy Krolá J. M. nie widźieli/ ábo z nim żadney rozmowy nie mieli. O coż ie wygániáć? iż nam dobrze czynią / y z dusze służą / y zdrowia drugdy w tych kráiách / w ktorych im

rych im powietrze nie służy / dla nas vtracáią. Drudzy śie z námi zstárzeli ná ćieszkiey zakonu náßego robóćie: á pláćić im tą sromotą mamy/ktora Polakow w cudzych źiemiách nie potyka: wßędźie vczczeni przemieszkiwáią / zwłaßczá we Włoßech/we Fráncyey/y indźiey/ Polacy náßy.

Obróć Boże oczy tych ludźi ná heretyki cudzoźiemce/dußorozboyniki/ktore tu wprowadzáią/ zá mistrze kácerstwá y skáżce wiáry świętey/y rozśiewácze niezgody sąśiedzkiey. Tákich y konfederácyą bronić chcą. O rozumie wysoki. Te wyganiayćie/ná te práwá ták srogie stawćie. Podádzą śie náßy cudzoźiemcy oycowie náto: iż z nimi z Polski rádźi wynidą: byle śie Koroná od iádu tákiego oswobodźiłá/á narod náß/dußney zárázy nie miał. Náßych trocháby śie ná lázło/ á Niemcow/ y Włochow/ y Fráncuzow / ktorzy lud náß kácerstwy záráżáią / wiele setby z wielkim náßym dobrym/wyßło. Niech y ná one cudze/srogośći tákiego práwá vżywáią: ktorzy Koronę zdradzáią / ábo pieniądze z niey wynoßą / y z námi w przygodách nie zo-

 stáią/y

ſtáia/ y kupce domowe pſuia/ y chleb ſy-
nom włáſnym odeymuia / y vrzędy zá-
ſtępuia.

Trzećie karanie: *Fundáciy Iezui-
tom nie przyczyniáć.*] A kto was w tym v-
ſłucha? ktory Kátholik do czći Bożey
gorący y máiętny/ y ſwemu zbáwieniu
przyiaćiel/tego wam pomoże? Nikt in-
ny ná wáſzym tákim prawie / ábo ráczey
ná tey páieczynie nie vwieźnie / iedno
máła muchá / iedno oná slepotá kácer-
Tob: 4. & 12. Eccle: 3. ſka/ktora żadney wyſługi v Páná Bogá
dobrym vczynkom nie przyczyta / y iáł-
mużna/iáko wodá gáśić ogniá grzechow
ſwoich niechce: ten ktory prágnie áby
ſłużbá Boża w kośćiołach vſtawáłá/áby
náuki gineły / áby ſię heretyctwo krze-
wiło/á ná iego fałſzow odegnánie/rozu-
my ſię nie oſtrzyły: ten ktory wiecznego
dochowánia ſłużby Bożey nienawidźi/
á do czáſu tylo trwáć iey każe / do tákiey
rády wáſzey przyſtánie. Lepiey / mowi
Chryſoſt. ieden święty/ kápłaná do náuki ludzkiey
y ſákrámentow fundowáć: niźli ſzpital
nádáwáć. Pilniey tego gdźie ſię duſze
karmia / y głod ſię ich odgania / á niźli
gdźie ćiáłom ieſt pomoc. Krolowie Ká-
tholiccy/

tholiccy / y inni w imioná y pieniądze przemożni/po Chrystusie y zasługách iego / niwczym więtszey nádziecie o grzechow swoich odpuszczeniu nie máią: iáko w iálmużnách wiecznych y fundácyach. Niczym v nas slawnieysza nie iest ich pámieć/iáko tákimi dáninami y hoynościa ná kościoly. O pieniadze y imioná v wielkich pánow nałácniey: á iednák Krolowi y Monárszę świátá / mowi Prorok: *Grzechy swoie okupuy iálmużnámi.* A według nich wyrok bedzie ná sadzie Bożym. Znáć duchá heretyckiego / ktory y służby Bożey y náuk roskwitnienia y pomnożenia nienawidzi. Wielkie o tákie prawo y o táka ku służbie Bożey nieżyczliwość / teraz we Włoszech záburzenia. wszytek kościoł ná tákie sie żáluie / y o te krzywde Boża czyni. My zá tymi z łáski Bożey nie poydziem / y gromu sie kościelnego bać bedziem. Dan : 4. Matt : 25.

Czwarte. *Fundácye od Krolow y Biskupow nádáne kássowáć y zepsowáć.*] A to co zá spráwiedliwość: vmárłym krzywde czynić/práwá y przywileie y zapisy y dárowizny łamáć/służbe Boża psowáć/ ná

 kościel-

kościelne y Bogu oddáne imioná moc zákazána bráć? Niech wam dziedziczne y kupne práwá ná imioná / wedle swey woley Krol J. M. kássuie: z iákim to sercem przyimiecie? A tu Páná sámego do absolutum dominium wiedziecie: áby wedle swego vpodobánia / cudze nádánia / y Krolow swoich przodkow / ábo y innych miłosiernych / ktorzy zbáwieniu swemu ztąd pomoc dáć chćieli / psował y kássował. A iákoż wietsza tyrannis być może? każćie mu y ołtarze y skárby kościelne łupić. Ná co sie y on Pogánin Nábuchodonozor Krol przeléktiwał / y raz oddánych Bogu rzeczy wnośić do skárbu swego nie śmiał / Bogá sie boiąc / ktoremu poświecone y oddáne były. A wy tákie imioná y dochody Bogu dárowáne kássuiećie / y ná to co sie wam zda obráćáć ie / niewiem iákim práwem chcećie? To sie nie godzi: co Bogu to Bogu: co Cesárzowi to Cesárzowi. Szczerá to szárpániná y pogmátwánie praw wszytkich.

Piąte karánie. *Zostáwić ie w Poznániu, w Káliszu, w Wilnie, w Lublinie, w Bransberg-*

Bransberku, w Pułtowsku, w Iárosłáwiu, w Nieswiezu: á wygnáć ie záraz z Krákowá, z Wárszáwy, z Sedomierzá, ze Lwowá, z Toruniá, ze Gdáńská, z Połocká, z Rygi, z Derptu, roskázuią.] Dźiekuiem zá miłośierdźie/iż płaszcz z dárwszy/suknia zostáwuiećie. Jednák sie dźiwuiem baczeniu wászemu: iesli Jezuitowie ták źli/iáko powiádiećie/ dla czego im te łáske czynićie / á wszytkich nie wyganiaćie? A iesli dobrzy: czemu sie szerzyć im nie daćie? Gdyż dobre niema być skrocone/á im sie wiecey szerzy/ tym wietszy ludźiom pożytek czyni. Wydáliśćie sie w tákim rozsadku. znáć iż mamy wżdy co dobrego w sobie/ czego wam przeć sumnienie nie dopuśći.

Szoste. *Fundácye y imioná Iezuitow ná Akádemią Krákowską, y ná szpital żołnierski obroćić.*] Niech ieszcze poczekáia. Spytaymy P. Bogá y spráwiedliwośći iego/ á w skryte rządzenie iego pátrzmy / co czynić każe/ y ná obrone ktora niewinnym y sierotom dáie / obeyżrzeć sie pierwey chćieymy. Jeszczeć wżdy spráwiedliwosć do końcá wygnána z tego prześwietnego Kátholickiego krolestwá nie iest. Jeszcze Páná y Krolá pobożnego spráwie-

 dliwo-

ottwoscia przepáſánego mamy. Jeſzcze Senat Koronny praw y wolnośći wſpiera. Jeſzcze Szláchecki y Rycerſki ſtan ma bez liczby práwowiernych Kátholikow / ktorzy ſie o táką praw y niewinnośći krzywdę záſtáwiá. Co niektorzy z ſzláchecckiey ſwey cnoty y z ſumnienia Katholickiego y ná tym ziezdźie czynili: ácz wrzaſki záglużeni / ale ſławą wieczną ogłoſzeni będą / y imioná ich ná źiemi ſie y w niebie nie zápomnią. Jeſzcze nas heretycy nie zwoiowáli / y pod nogi ſwe nie porzućili. Jeſzcze tyran wprowádzony nie ieſt: ktoryby po wſzytkich práwách y wolnośćiách deptał / y one wedle woley ſwey rozſzárpywał. Zá co cześć ná wyſokośći BOgu náſzemu. Krol wielki Stephan y inni fundatorowie náſzy / nie mieli tey myśli o Akádemiey Krakowſkiey. Godźili ſie im krzywdy czynić / y nádánia ich komu chćieć oddáwáć / á przywileie y práwá dźierżawcom ſpráwiedliwym pſowáć / niech ſie y rozumu przyrodzonego porádzą.

Nákoniec ták nas karzą: *A gdźieby imo tę vchwałę czegokolwiek przeciwnego czynić ſię ważyli: áby* pœnę exilij à Regno &c

gno, & dominiis annexis, *podpadáli.*] Ták było zaraz mowić / sercem heretyckim y iádem: wßytkich Jezuitow niechcemy / ćießko nam ná nie pátrzyć / rożny żywot ich od náßego. Kálwin y Luter náß / nie powstánie / poki oni trzody tey Papieskiey / iáko wierni psi strzegą. Zmiłuyćie sie wżdy nád krwią swoią: Jesli cudzoziemcom náßym nie przepußczacie / á my ktorzyśmy sie tu vrodźili / gdźie poydźiem? inney oyczyzny nie mamy ná źiemi. Ták wiele zacnych Polskich ßláchetckich domow miedzy námi: á im iákaż wolność zostáwuiećie? grzechow ich tákiego karánia godnych / nie tylo nie dowodząc / ále áni ich miánuiąc. Bo te ktoreśćie wedle myśli swey miánowáli / ná dwu ábo ná trzech tylo podeyrzenie czynią: á tyle set niewinnych dla czego ćierpieć / y ná śmierć ktorą ciuilem zowią / zdáni być máią? Nim z Bochniey Zydy dla krzywdy Bożey w przenaświetßym Sákrámenćie roku przeßłego wygnano / trzy látá y dáley Proces ná nie przećiągniony był. A my nád Zydy podleyßy / y do sądu przyzwáni nie będąc / ták prędkie y sromotne wyroki ná wygnánie odnośiem? Acz wiemy od kogo /

y iáko

y iáko ważne: iednák ćięßkie y wſtydu
pełne. O źiemio / o niebo dźiwuy ſie.
Odpuść/odpuść Pánie prześládowcom
náßym. bez przyczyny nienawidzą nas.
Grzech ich oddal / áby ſwemu zbáwie-
niu przeßkody nie mieli. Zálecáiac na-
bożnym ſercom wáßym / niewinność y
obrone náße: á zwłaßczá Krolowi J.
M. ktory nas nalepiey świádom / y od
dźiećińſtwá prawie y młodośći ná náße
ſpráwy pátrzy / y dáć o nas świádectwo
może: vniżamy ſie pod krzyż Jezuſá Sy-
ná Bożego / zbáwićielá świátá. ktory
imie ſwoie ná nas włożył / y o krzyżách
náßych / y prześládowániu nas prze-
ſtrzegł: obiecuiac B. Pátryárße náße-
mu miłośćiwą obrone. Jemu z Oycem
y z Duchem ś. wiecznemu Bogu/
cześć y chwałá ná wieki.

A M E N.